

Sygn. akt II Ca 848/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Urszula Wynimko
Sędziowie:	SSO Jolanta Fedorowicz SSR del. Bożena Sztomber (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa W. O.

przeciwko M. O.

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 4 czerwca 2013 r. sygn. akt V RC 533/12

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 300 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

### UZASADNIENIE

Powód W. O. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wnosił o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci punktu II wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 20 marca 2007 roku w sprawie I C 1362/06, na mocy którego został zobowiązany do zapłaty tytułem alimentów na rzecz M. O. kwoty po 500 złotych miesięcznie, w zakresie rat alimentacyjnych od dnia 10 maja 2007 roku do dnia 12 marca 2009 roku, wraz z przynależnymi do tych rat odsetkami w wysokości 11,5% od dnia wymagalności każdej raty do dnia 14 grudnia 2008 roku i 13% od dnia 15 grudnia 2008 roku do dnia 12 marca 2009 roku. Powód domagał się także zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swego żądania podnosił zarzut przedawnienia co do rat głównych alimentów oraz związanego z nimi roszczenia odsetkowego, wskazując iż pozwana

wszczęła postępowanie egzekucyjne w dniu 13 marca 2012 roku, podczas gdy pierwsza rata alimentów była wymagalna już 10 maja 2007 roku.

Pozwana M. O. wносиła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana powoływała się na treść art. 5 k.c. wskazując, iż uwzględnienie zgłoszonego przez powoda zarzutu przedawnienia jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego i stanowi rażące nadużycie przysługującego mu prawa.

***Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci punktu II wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 20 marca 2007 roku w sprawie I C 1362/06, któremu klauzula wykonalności została nadana postanowieniem z dnia 16 maja 2007 roku w zakresie rat alimentacyjnych należnych od dnia 10 maja 2007 roku do dnia 12 marca 2009 roku, wraz z przynależnymi do tych rat alimentacyjnych zaległymi odsetkami w wysokości 11,5% od dnia wymagalności każdej raty do dnia 14 grudnia 2008 roku i 13% od dnia 15 grudnia 2008 roku do dnia 12 marca 2009 roku (pkt I). Odstąpił od obciążania pozwanej M. O. kosztami procesu (pkt II).***

Sąd I instancji ustalił, iż wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 20 marca 2007 roku w sprawie I C 1362/06 rozwiązano przez rozwód małżeństwo stron z winy W. O.. Zasądzono od niego na rzecz M. O. alimenty w kwocie po 500 złotych miesięcznie, płatne do 10 – tego każdego miesiąca z odsetkami 11,5 % w stosunku rocznym w razie zwłoki w płatności. Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 2 maja 2007 roku. Klauzulę wykonalności wyrokowi w zakresie zasądzonych alimentów nadano postanowieniem z dnia 16 maja 2007 roku.

W. O. od 1990 roku na stałe przebywa w USA. Od czasu uprawomocnienia się wyroku rozwodowego nie spełniał nałożonego na niego obowiązku alimentacyjnego wobec byłej żony. Pozwana w dniu 23 listopada 2007 roku udzieliła pełnomocnictwa swojej siostrze M. M. do reprezentowania jej w Konsulacie Generalnym RP W N. w sprawie o alimenty, przetłumaczyła także na język angielski tytuł wykonawczy.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że jesienią 2011 roku M. O. powzięła wiadomość, iż były mąż zakupił w Polsce mieszkanie. Zakup ten nastąpił częściowo ze środków uzyskanych przez powoda z pracy za granicą, które zgromadził na rachunku bankowym w (...) w kwocie ok. 50.000 USD. W dniu 29 września 2011 roku pełnomocnik pozwanej (ten sam od czasu sprawy rozwodowej) zwrócił się do W. O. z pismami na adres w Polsce o kontakt i zapłatę zaległych alimentów. W dniu 4 października 2011 roku pozwana złożyła do Sądu Rejonowego w Białymstoku wniosek o ujawnienie w księdze wieczystej założonej dla tej nieruchomości lokalowej ostrzeżenia, że na właścicielu ciąży dług z tytułu zaległych alimentów. Wniosek o taki wpis został jednak prawomocnie oddalony na skutek rozpoznania skargi na postanowienie referendarza.

Dnia 13 marca 2012 roku pozwana M. O., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, złożyła wniosek o egzekucję, celem wyegzekwowania zaległych alimentów od dnia 2 maja 2007 roku do 31 marca 2012 roku oraz alimentów bieżących od dnia 1 kwietnia 2012 roku wraz z ustawowymi odsetkami.

Następnie w dniu 15 marca 2012 roku pełnomocnik pozwanej wniósł o wpisanie w księdze wieczystej założonej dla zakupionego wcześniej przez powoda lokalu mieszkaniowego wzmianki o toczącej się egzekucji z nieruchomości należącej do W. O.; wniosek ten również został oddalony, bowiem właścicielem nieruchomości była już siostra powoda - J. Z., która nabyła prawo własności nieruchomości w drodze dokonanej na jej rzecz przez brata darowizny w dniu 21 grudnia 2011 roku.

Z ustaleń Sądu I instancji wynikało również, iż prowadzona egzekucja na dzień 2 sierpnia 2012 roku była bezskuteczna. Pozwana złożyła więc w dniu 24 kwietnia 2012 roku skargę paulińską, domagając się uznania za bezskuteczną wobec niej czynności prawnej jako dokonanej z pokrzywdzeniem jej osoby. Wyrokiem częściowym z dnia 7 listopada roku wydanym w sprawie XI C 925/12 Sąd Rejonowy w Białymstoku uznał za bezskuteczną w stosunku do M. O. umowę darowizny lokalu mieszkalnego, położonego w B. przy ul. (...) oraz związanego z lokalem prawa użytkownika

wieczystego działki, na której ten budynek jest posadowiony oraz udziałem w częściach budynku i urządzeniach służących do wspólnego użytku ogółu mieszkańców, zawartą w dniu 21 grudnia 2011 roku, z mocy której W. O. przeniósł na J. Z. przysługujące mu prawo własności nieruchomości. Sąd nakazał także J. Z., by zezwoliła na przeprowadzenie egzekucji z nieruchomości celem zaspokojenia przysługującej M. O. wobec W. O. wierzytelności w kwocie 35.487,69 złotych. Wyrok ten jest prawomocny od dnia 6 marca 2013 r.

W. O. ma obecnie 60 lat, choruje na cukrzycę, stawy i na serce. Utrzymuje się z pracy dorywczej i świadczeń socjalnych w USA, gdzie nadał mieszka. Nie ma tam żadnego majątku. Jak twierdzi, w spadku po rodzicach uzyskał udział w nieruchomościach rolnych. Pozwana M. O. ma 63 lata, utrzymuje się z emerytury w kwocie 1.100 złotych. Mieszka wraz z matką, która ma ponad 90 lat i jest także emerytką, nad którą pozwana sprawuje opiekę. Razem ponoszą koszty utrzymania domu, korzystają z pomocy finansowej rodziny przebywającej za granicą. Pozwana choruje na tarczycę, zwyrodnienie stawów, bóle kręgosłupa.

Między stronami toczy się w Sądzie Rejonowym w Białymstoku sprawa o podział majątku dorobkowego pod sygnaturą II Ns 5905/12, w której do podziału zgłoszone zostały ruchomości, wkład na książeczkę mieszkaniową, oszczędności oraz nakłady.

Sąd Rejonowy wskazał, że żądanie powództwa ocenić należało w kontekście przepisu art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., która to regulacja stwarza podstawę do zwalczania tytułu wykonawczego w przypadku, gdy już po powstaniu tytułu egzekucyjnego zaszły zdarzenia prowadzące do wygaśnięcia zobowiązania lub wskutek których zobowiązanie nie może być egzekwowane. Sąd zaznaczył przy tym, że poza sporem był fakt przedawnienia roszczenia w ramach czasowych objętych żądaniem powoda tj. od dnia 10 maja 2007 roku do dnia 12 marca 2009 roku. W świetle materiału dowodowego nie budził też wątpliwości fakt istnienia i wysokości zobowiązania powoda wobec pozwanej. Kwestią sporną było natomiast, czy strona powodowa może skorzystać z przysługującego mu prawa podmiotowego i skutecznie podnieść zarzut przedawnienia roszczenia, z uwagi na treść art. 5 k.c., na który powoływała się pozwana.

W odniesieniu do tego przepisu powód podnosił, iż pozwana w trakcie rozwodu była reprezentowana przez profesjonalną kancelarię prawną, która powinna poinformować ją o terminach przedawnienia. Składając wniosek o egzekucję miała też świadomość przedawnienia roszczenia, o fakcie tym informował pełnomocnik J. Z. w sprawie XI C 925/12. Ponadto pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów potwierdzających przerwanie biegu przedawnienia, podała też nieprawdziwe informacje na temat nieznanego adresu powoda w USA. Powód posiadał też majątek w Polsce, z którego mogła być prowadzona egzekucja. W. O. twierdził, że nie wiedział wcześniej o tym, że w wyroku sądowym zasądzono od niego alimenty.

Strona pozwana stała z kolei na stanowisku, że postępowanie powoda przed wniesieniem sprawy rozwodowej, jak też po wydaniu wyroku naruszyło godność pozwanej, integralność założonej rodziny oraz godziło w jej zdrowie. M. O. podnosiła, iż po rozwodzie podejmowała czynności zmierzające do realizacji nałożonego na powoda obowiązku alimentacyjnego, udała się do ośrodka pomocy społecznej w K., Sądu Okręgowego w Białymstoku oraz do komornika, nie składała jednak formalnego wniosku, gdyż uzyskała informację, że skoro były mąż mieszka w USA i nie ma w Polsce żadnego majątku, egzekucja będzie nieskuteczna. Pozwana przetłumaczyła także wyrok rozwodowy i udzieliła pełnomocnictwa swojej siostrze mieszkającej w Stanach Zjednoczonych, aby podjęła w jej imieniu działania w Konsulacie w N.. Tłumaczyła, że bezpośrednio po zakończeniu sprawy rozwodowej nie korzystała już z fachowej pomocy prawnej. Nie miała też wiedzy na temat majątku powoda w Polsce, a o jego nowym adresie dowiedziała się dopiero 2011 roku od swojej siostry. Pozwana powoływała się też na problemy zdrowotne oraz trudną sytuację materialną.

W ocenie Sądu, całokształt okoliczności ujawnionych w toku postępowania, wbrew twierdzeniom pozwanej, pozwalał na przyjęcie, iż powód podnosząc zarzut przedawnienia nie naruszył prawa ani zasad współżycia społecznego i że zgłoszone przez niego żądanie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd miał przy tym na uwadze utrwalone w tej materii stanowisko doktryny i judykatury, zgodnie z którym podniesienie zarzutu przedawnienia może być uznane za nadużycie prawa jedynie zupełnie wyjątkowo. R. legis, a w konsekwencji cel i funkcja instytucji przedawnienia

w kodeksie cywilnym sprowadzają się do usunięcia niepewności prawnej w sytuacji, gdy uprawniony przez długi czas nie wykonuje swoich praw podmiotowych i nie realizuje przysługujących mu roszczeń. Sąd zaznaczył, że powoływanie się przez dłużnika na przedawnienie roszczenia jest działaniem w granicach prawa i zgodnym z prawem. W takiej sytuacji można mu postawić zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego tylko w wyjątkowych i rażących okolicznościach. Sąd Rejonowy podkreślił także, iż przepis art. 5 k.c. powinien być stosowany rygorystycznie i nie może, wyłączyszy sytuacje wyjątkowe, stanowić podstawy do korygowania skutków zaniedbań, których dopuściła się strona, prowadzących do przedawnienia roszczenia.

W takim stanie rzeczy Sąd I instancji nie dał wiary tłumaczeniom pozwanej, iż nie mogła wcześniej złożyć wniosku o wszczęcie i prowadzenie egzekucji należnych jej świadczeń. Zdaniem Sądu brak było podstaw do uznania, że rzeczywiście miała obiektywne przeszkody w działaniu. Pozwana opierała się jedynie na własnych przekonaniach i z własnej woli zaniechała podjęcia stosownych działań, aby organ egzekucyjny miał możliwość poszukiwania i sprawdzenia majątku powoda w Polsce. Brak jest jakichkolwiek okoliczności, które tłumaczyłaby, dlaczego mogła złożyć wniosek egzekucyjny dopiero w dniu 13 marca 2012 r., a nie mogła tego uczynić wcześniej.

Sąd Rejonowy podkreślił, że bez posiadania specjalistycznej wiedzy prawniczej wiadomym jest powszechnie, iż roszczenia alimentacyjne korzystały i korzystają ze specjalnej ochrony, ułatwień oraz nie wiążą się z kosztami, co uwidacznia się także w zasadach postępowania egzekucyjnego w tych sprawach. Co więcej - w trakcie trwania postępowania rozwodowego pozwana była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, i o ile zgodzić się można z jej twierdzeniem, że po zakończeniu sprawy nie korzystała już z usług prawnych, o tyle pełnomocnik wcześniej powinien pouczyć ją o terminach przedawnienia roszczenia. Sam pełnomocnik pozwanej w toku niniejszego postępowania twierdził zaś, że powód musiał zdawać sobie sprawę z braku możliwości egzekwowania świadczeń przez byłą żonę na terenie USA, gdyż w sprawie rozwodowej korzystał z profesjonalnego pełnomocnika. Tak samo można przyjąć, że skoro z takiej pomocy korzystała wcześniej pozwana, mogła także wcześniej podjąć skuteczne próby egzekucji świadczenia, co przerwałoby przynajmniej bieg przedawnienia.

Z pewnością jednak z pomocy tego samego pełnomocnika pozwana korzystała we wrześniu 2011 roku, kiedy to jej adwokat podpisywał pisma do powoda wzywające go do zapłaty. Pozwana korzystając więc z fachowej pomocy (o której przekonują też wnioski o wpis ostrzeżeń i składane w ich toku zażalenia), już wówczas mogła złożyć stosowny wniosek do komornika, uczyniła to blisko pół roku później. Pozwana nie może także tłumaczyć swojej beczynności faktem, że nie chciała narażać powoda na licytację mieszkania – Sąd miał tu na uwadze, że już jesienią 2011 roku miała ona pełną wiedzę o możliwości skierowania sprawy do egzekucji z nieruchomości lokalowej i z własnej woli ją odwlekała. Jak wynikało z jej wyjaśnień składanych w sprawie XI C 925/12, W. O. po otrzymaniu jej listu dzwonił do niej w listopadzie 2011 roku i poinformował ją, iż nie otrzyma żadnych pieniędzy. Z treści tej rozmowy M. O. wywnioskowała, że zdaje sobie sprawę, iż ciąży na nim obowiązek alimentacyjny, lecz nie zamierza go spełnić. Mając więc pewność, że były mąż nie chce płacić alimentów dobrowolnie, także wówczas nie podjęła działań zmierzających do wszczęcia egzekucji, tylko wystąpiła do sądu o wpisanie ostrzeżenia do ksiąg wieczystych i to o treści, która nie mogła być uwzględniona.

Również przedstawiane przez pozwaną argumenty, że powód mieszkał za granicą i nie miał w Polsce majątku także nie przekonywały o konieczności oddalenia powództwa. Z informacji nadesłanej z Banku (...) SA do sprawy rozwodowej (o którą wnioskował pełnomocnik M. O.) wynika bowiem, że W. O. na przełomie sierpnia i września 2006 roku posiadał w tym banku rachunek bieżący w USD i PLN oraz lokatę terminową w USD na kwotę 49.913,11 USD. Bez znaczenia jest przy tym podnoszona okoliczność, że pozwana nie miała już dostępu do tych kont, skoro o udzielenie wyjaśnień mógł zwrócić się organ egzekucyjny. Pozwana miała więc możliwość skierowania egzekucji do majątku byłego męża, zaś fakt, czy powód nadal dysponował tymi środkami, zostałby ostatecznie potwierdzony w toku czynności egzekucyjnych.

W ocenie Sądu zasady doświadczenia życiowego przekonywały też, że pozwana mogła w każdej chwili uzyskać aktualny adres zamieszkania byłego męża w USA. Sam powód podał, że zmieniał adres pobytu, jednak okoliczność ta nie była przeszkodą w uzyskaniu tej informacji, skoro pozwana jak sama przyznała, utrzymuje kontakt ze swoją siostrą M. M., która mieszka w Stanach Zjednoczonych i która miała kontakt z powodem. Bez przeszkód mogła więc dzięki jej pomocy

uzyskać aktualny adres pobytu byłego męża, co też uczyniła, chcąc wysłać korespondencję na adres zagraniczny. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że pozwana w kwestii znajomości adresu podawała sprzeczne informacje, składając odmienne treści odpisów wniosków o egzekucję, bowiem na egzemplarzu, który znajduje się w aktach XI C 925/12 obok adresu powoda w Polsce, widnieje też adres W. O. w USA.

Zdaniem Sądu I instancji w rozpatrywanej sprawie nie zaistniały także żadne okoliczności przerywające bieg przedawnienia, a z pewnością czynnością tą nie była podnoszona przez pozwaną próba egzekucji należności w USA. Nie jest bowiem wystarczającym dowodem złożone tłumaczenie wyroku rozwodowego oraz udzielone pełnomocnictwo siostrze pozwanej. Nie jest wiadomym, czy w ogóle zostały podjęte jakiegokolwiek czynności w tym zakresie bądź przed urzędem konsularnym, bądź przed innym organem.

Sąd podzielił natomiast stanowisko pozwanej, że wobec ciężącego na powodzie długu, niewłaściwe było wyzbycie się przez niego majątku w postaci zakupionego w 2011 roku mieszkania, co zostało wykazane w postępowaniu o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną w sprawie XI C 925/12. Pozwana wobec tego faktu skorzystała jednak z możliwości wniesienia skargi paulińskiej, uzyskała ochronę prawną i korzystne dla siebie rozstrzygnięcie. Sąd podzielił także ustalenia sądów obu instancji w tamtej sprawie, że powód wiedział o tym, że był zobowiązany do płacenia alimentów na rzecz żony. Słuchany w drodze pomocy prawnej przez konsula w trakcie sprawy rozwodowej zajął stanowisko odnośnie żądania alimentów na rzecz żony, ponadto sam był stroną inicjującą proces, nie sposób w związku z tym uwierzyć, że nie dowiedział się o wyniku swojej sprawy, tym bardziej, że miał pełnomocnika, z którym pozostawał w kontakcie.

Konkludując Sąd Rejonowy stwierdził, iż powód, podnosząc zarzut przedawnienia, nie nadużył swego prawa i czynność ta nie godziła w zasady współżycia społecznego. Pozwana miała możliwość podjęcia próby egzekucji należnych jej świadczeń, a konsekwencje jej zaniechania i uchybień nie mogą obciążać strony powodowej. Zgłoszony zarzut przedawnienia był zatem zasadny – przedawnieniu uległy raty alimentacyjne od dnia 10 maja 2007 roku do 12 maja 2009 roku, jako że przy roszczeniu okresowym termin przedawnienia wynosi trzy lata od kiedy poszczególne raty za dany miesiąc stały się wymagalne. Sąd uwzględnił także żądanie pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w zakresie ustawowych odsetek od każdej z rat alimentacyjnych. Z tych względów, żądanie pozwu podlegało uwzględnieniu w całości.

O kosztach procesu postanowiono na mocy art. 102 k.p.c.

***Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w części tj. w punkcie I. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:***

***I. naruszenie prawa materialnego:***

***1. art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie i pominięcie tego przepisu mimo okoliczności wskazujących na nadużycie prawa przez powoda, który swoim postępowaniem po wydaniu tytułu egzekucyjnego naruszył zasady współżycia społecznego przez to, że działając w zamiarze uchylecia się od egzekucji doprowadził do pokrzywdzenia rodziny, godząc nie tylko w zdrowie pozwanej oraz jej godność przez to, że bez zgody pozwanej przelał całe oszczędności rodziny, w celu ukrycia ich przed żoną w chwili wniesienia powództwa o rozwód, a przesłuchiwany w drodze pomocy sądowej w Konsulacie polskim ukrył prawdę o swoich zarobkach i majątku w USA – co pozbawiało powódkę realnej możliwości egzekwowania wyroku rozwodowego zasądzającego alimenty na jej rzecz w kraju. Takie działanie powoda w świetle art. 5 k.c. nie powinno znaleźć ochrony przed Sądem, ponieważ sankcjonuje nadużycie prawa,***

***2. art. 5 k.c. przez błędną wykładnię ograniczającą społeczny aspekt działania obu stron, w tym pominięcie, że na podstawie art. 123§ 1 pkt 1 k.c. w zb z art. 3 ust. 1 konwencji o dochodzeniu roszczeń alimentacyjnych za granicą sporządzoną w N. dnia 20 czerwca 1956 r. (Dz.U. 1961 Nr 17***

poz. 87) pozwana, mimo że podjęła szereg czynności zmierzających do wyegzekwowania świadczeń w USA nie mogła osiągnąć oczekiwanego skutku, a to z racji braku uregulowań prawnych na to pozwalających. Art. 5 k.c. prawidłowo zastosowany nakazywał ocenić zeznania pozwanej jako podjęcie wszelkich możliwych starań w celu egzekucji, na co wskazują przedłożone dokumenty z 2008 roku - z których wynika, że działając przez swoją siostrę – M. M. pozwana podjęła próbę egzekucji należnych jej alimentów przez Konsulat Generalny w N. (w tym celu przetłumaczyła tytuł wykonawczy na język angielski i notarialnie upoważniła siostrę M. M. do wszczęcia postępowania, która przyjmując pełnomocnictwo podjęła działania w jej imieniu w celu egzekucji alimentów). Brak uregulowań prawnych - umów międzynarodowych między Polską a USA, które pozwalałyby egzekwować małżonkowi alimenty nie może skutkować negatywną oceną zachowania pozwanej jako zaniedbania prowadzącego do przedawnienia roszczeń o alimenty z jednej strony, bo druga strona - powód odniósłby niezaskuszoną korzyść z tego faktu.

II. naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, to jest:

1. art. 3 k.p.c. wobec pominięcia przez sąd, że swoim działaniem w procesie powód naruszył zasadę działania zgodnie z dobrymi obyczajami, przez:

- składanie wyjaśnień niezgodnych z prawdą, zatajanie faktów o pracy i majątku posiadanym za granicą i zatajanie jakimi środkami dysponował i dysponuje w kraju i USA i pominięcie przez Sąd, że działanie pozwanej polegające na kierowaniu do niego wielu pism i listów po uzyskaniu informacji, że powód wpłacił do dewelopera środki na mieszkanie w B. nie wynikały z zaniedbania pozwanej, ale z dobrych obyczajów jakimi się kierowała chcąc oszczędzić mężowi wysokich kosztów egzekucji,

- pominięcie, że powód naruszył dobre obyczaje niewłaściwie traktując pozwaną sędzie przed rozprawą oraz wcześniej w rozmowie telefonicznej będącej odpowiedzią na jej prośbę o przesłanie alimentów,

- wprowadzenie organów sądowych w błąd, co do posiadanego majątku w kraju i w USA, co wyrażało się składaniem odmiennych i mijających się z prawdą zeznań w toczących się postępowaniach, które to działanie wskazuje na jawne naruszenie zasad art. 3 k.p.c.,

2. art. 328 § 2 k.p.c. przez odstępianie od oceny w treści uzasadnienia, czy Sąd dał wiarę podnoszonym przez stronę pozwaną dowodom, z których wynikało, że powód swoim postępowaniem naruszał dobre obyczaje i zasady współżycia społecznego w szczególności:

- pomimo wiedzy co do swojego obowiązku alimentacyjnego i stanu zdrowia pozwanej nie realizował go, narażając pozwaną na niemożność zaspokojenia jej podstawowych potrzeb, w tym możliwości podjęcia leczenia - niezbędnego w stanie zdrowia M. O.,

- pobrał ze wspólnego konta wszelkie środki finansowe, pomimo, że stanowiły one majątek wspólny stron,

- uniemożliwił pozwanej skuteczne dochodzenie roszczeń, przez wyzbycie się jedyne go majątku w kraju - co wyrażało się nieodpłatnym przekazaniem posiadanego mieszkania w celu uniknięcia egzekucji w Polsce, w sytuacji gdy pozwana listownie i telefonicznie uprzedziła go o zamiarze wszczęcia egzekucji z nieruchomości, o ile nie otrzyma zaległego świadczenia alimentacyjnego,

- przez niewłaściwe traktowanie pozwanej w sędzie przed rozprawą oraz wcześniej w rozmowie telefonicznej będącej odpowiedzią na jej prośbę o przesłanie alimentów,

**- przez wprowadzenie organów sądowych w błąd, co do posiadanego majątku w kraju i w USA, co wyrażało się składaniem odmiennych i mijających się z prawdą zeznań, w toczących się postępowaniach, które to działanie wskazuje na zamiar pokrzywdzenia byłej żony,**

**3. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd oceny dowodów sprzecznie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, w tym pominięcie, że dowody przedstawione przez pozwaną wskazywały niezbicie na realizację postępowania egzekucyjnego, które były bezskuteczne z uwagi na niezgodne z prawem działania powoda,**

**4. art. 233 § 1 k.p.c. przez wywiedzenie z postawy pozwanej, która przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego, celem uniknięcia kosztów egzekucji obciążających powoda – uprzedziła byłego męża o zamiarze skierowania sprawy do komornika negatywnych dla niej skutków w postępowaniu – w postaci zarzutu niezrealizowania swoich praw w sytuacji, gdy takie działanie należało ocenić w świetle art. 3 k.p.c.,**

**5. art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie dowodów wskazujących na brak regulacji prawnych pozwalających pozwanej na skuteczne dochodzenie świadczeń alimentacyjnych od męża oraz niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę działań podjętych w celu wszczęcia i prowadzenia skutecznej egzekucji oraz niemożność wyegzekwowania należności z majątku dłużnika za granicą, z uwagi na brak podstawy prawnej ku temu,**

**6. art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie, że w sytuacji stron nie występuje rażąca czy znacząca dysproporcja statusu materialnego w sytuacji, gdy z doświadczenia życiowego i logiki wynika, że osoba pracująca od ponad 23 lat w USA, która kupuje mieszkanie w Polsce musi posiadać zasoby finansowe znacznie przekraczające deklarowane przez pozwanego, co wskazuje, że zachodzi dysproporcja statusu materialnego między stronami. Nadto zachowanie wzajemne stron w stosunku do siebie pozostaje w znacznej dysproporcji, bowiem pozwana wobec niegodnych zachowań męża wzbrania się przed zbytnim obciążeniem go kosztami egzekucji, a powód pozbawiając ją wspólnego majątku wyzywa i grozi dalszym unikaniem płacenia zasądzonych alimentów.**

**Podnosząc powyższe zarzuty, apelująca wnosila o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.**

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanej okazała się bezzasadna.**

Sąd I instancji poczynił w przedmiotowej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Na tej podstawie Sąd Rejonowy sformułował niewadliwe wnioski, uznając za skuteczne twierdzenia powoda dotyczące przedawnienia roszczenia alimentacyjnego pozwanej M. O. w ramach czasowych zakreślonych treścią pozwu. Nie dopuścił się przy tym zarzucanych mu naruszeń i z tej przyczyny argumentacja skarżącej nie mogła prowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Wskazać należy, że zarówno w treści apelacji, jak również w toku postępowania przed Sądem I instancji, strona pozwana konsekwentnie powoływała się na regulację art. 5 k.c. podnosząc, że skorzystanie przez powoda z przysługującego mu zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa i pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Sąd Odwoławczy nie podzielił zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy tego przepisu. Skorzystanie przez stronę procesu z regulacji art. 5 k.c. może mieć bowiem miejsce jedynie w szczególnych przypadkach, przy czym dyspozycję tego przepisu – co trafnie zauważył Sąd I instancji - traktować należy rygorystycznie.

Jak wskazano w orzecznictwie, przyjęcie sprzeczności zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego należy do kategorii ocennych i może mieć miejsce jedynie w szczególnych sytuacjach. Sąd każdorazowo winien ocenić, czy okoliczności w danej sprawie dają podstawę do usprawiedliwienia opóźnienia w dochodzeniu roszczenia, czy opóźnienie to nie jest nadmierne. Uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa i uwzględnienie przez sąd przedawnionego roszczenia powinno następować wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, że opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11, Lex nr 1129070). Stosowanie art. 5 k.c. znajduje uzasadnienie w sytuacjach, gdy wydane rozstrzygnięcie, mimo że zgodne z prawem, musiałyby jednocześnie zostać negatywnie ocenione na podstawie norm pozaprawnych, regulujących zasady moralne funkcjonujące w społeczeństwie. W odniesieniu do instytucji przedawnienia, ocena czy powołanie się na nie narusza zasady współzycia społecznego powinna być dokonywana z dużą ostrożnością, przy uwzględnieniu postawy prezentowanej przez każdą ze stron postępowania, jak i przyczyn wcześniejszego zaniechania dochodzenia swoich roszczeń przez wierzyciela.

W sytuacji, gdy strona powodowa opierała żądanie pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego na zarzucie przedawnienia, przyjęcie, że doszło do nadużycia prawa podmiotowego mogło mieć zatem miejsce jedynie wówczas, gdy skorzystanie z tego zarzutu przez powoda pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Istnieje przy tym domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., V CSK 43/08, Lex nr 515716). Podkreślenia wymaga, że przedawnienie jest instytucją stabilizującą stosunki prawne, zaś jego istotą jest, aby dłużnik nie pozostawał w niepewności co do swojej sytuacji prawnej. Nie powinien on bowiem bezterminowo pozostawać w stanie pozwalającym na przypisanie mu ewentualnej odpowiedzialności za zdarzenia, jakie wystąpiły w przeszłości (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 maja 2013 r., I ACa 157/13, Lex nr 1327520).

Jak trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, i co wynika z jednolitego poglądu orzecznictwa, nie można poprzez powołanie się na instytucję z art. 5 k.c. korygować własnych zaniedbań w dochodzeniu roszczenia. Skuteczność takiego zarzutu wymaga wykazania, iż bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia wynikała z przyczyn wyjątkowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2010 r., I CSK 147/10, Lex nr 818558). W tym kontekście wskazać trzeba, że choć niewątpliwie rację ma skarżąca, iż skuteczne wyegzekwowanie od powoda należnych jej świadczeń alimentacyjnych na terenie USA rodziło trudności, szczególnie w sytuacji, gdy przedmiotowe roszczenie nie było powiązane z alimentami na rzecz małoletnich dzieci, to jednak M. O. nie wykorzystwała przysługujących jej środków prawnych, jakie były dostępne w kraju, celem realizacji tytułu wykonawczego i uzyskania od byłego męża przysługujących jej świadczeń. Istotnie brak jest podstawy traktatowej (umowy dwu- lub wielostronnej) pomiędzy Polską i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, która regulowałaby kwestie związane z dochodzeniem roszczeń alimentacyjnych na rzecz osób uprawnionych zamieszkałych w Polsce od osób zobowiązanych zamieszkałych na terytorium USA. Istniejąca wzajemność faktyczna nie dotyczy egzekwowania alimentów zasądzonych na rzecz małżonków (byłych małżonków), gdy realizacja roszczeń z tego tytułu nie jest powiązana z dochodzeniem alimentów na rzecz dziecka. Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał, że czynności podjęte przez M. O. w postaci dokonania tłumaczenia na język angielski wyroku rozwodowego oraz udzielenie przez pozwaną pełnomocnictwa siostrze nie doprowadziło do przerwy biegu przedawnienia, stosownie do treści art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

**Sąd Rejonowy nie dopuścił się zarzuczonego mu naruszenia przepisów procesowych, art. 3 k.p.c i art. 233 § 1 k.p.c. Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślenia wymaga, że sąd ocenia wiarogodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają przepisy prawa procesowego, reguły logicznego wnioskowania, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarogodność, odnosi**

***je do pozostałego materiału dowodowego oraz zasad doświadczenia życiowego. Ocenę dowodów można skutecznie podważyć w apelacji tylko wówczas, gdyby w świetle dyrektyw płynących z art. 233 § 1 k.p.c. była ona rażąco wadliwa, albo w sposób oczywisty błędna. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze dowodów i ich odmiennej ocenie.***

Chybiony był zarzut naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c. Zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia może okazać się zasadny jedynie wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w tym przepisie orzeczenie nie może być poddane kontroli instancyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2009 r., II PK 210/08, Lex nr 607360). Taka sytuacja nie zachodziła w niniejszej sprawie. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia odpowiada bowiem wszelkim wymogom, stawianym przez wymienioną regulację.

Sąd Rejonowy trafnie uznał, że pozwana w przedstawionych okolicznościach sprawy miała obiektywną możliwość podjęcia czynności zmierzających do egzekucji należnych jej świadczeń, a konsekwencje jej uchybień nie mogą obciążać strony powodowej. Dotyczy to chociażby możliwości wszczęcia z jej inicjatywy postępowania w przedmiocie podziału majątku wspólnego jej i powoda W. O., które ostatecznie toczy się z wniosku strony powodowej. Pozwana nie wykorzystwała tej możliwości, a należy mieć na względzie, że w postępowaniu w tym przedmiocie sąd z urzędu dokonuje ustaleń w zakresie składu majątku objętego podziałem, nabytego przez małżonków w okresie istnienia wspólności majątkowej. Kolejnym zaniechaniem apelującej była okoliczność, że pomimo posiadanych już na jesieni 2011 r. informacji o nabyciu przez powoda mieszkania w Polsce, pozwana nie złożyła w tym okresie wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Sam fakt, że była u komornika sądowego, czy też podjęła nieskuteczne działania dotyczące wpisu ostrzeżenia w księdze wieczystej, nie jest wystarczający do uznania, że dokonała wszelkich czynności, zmierzających do wyegzekwowania należnych jej świadczeń. Nie sposób też uznać, aby przedmiotowe działania zostały podjęte bezpośrednio w celu zaspokojenia roszczenia, a tym samym nie mogły przerwać biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

Sąd Odwoławczy nie podzielił także stanowiska apelującej, że brak wszczęcia we wcześniejszym terminie postępowania egzekucyjnego był spowodowany lojalnością pozwanej wobec byłego męża. Jak już wskazano, pomimo posiadanej wiedzy o podstawach do podjęcia tegoż postępowania już na jesieni 2011 r., wniosek egzekucyjny został złożony dopiero w dniu 13 marca 2012 r. Jednocześnie pozwana podejmowała inne działania, chociażby w postaci złożenia do Sądu Rejonowego w Białymstoku wniosku o ujawnienie w księdze wieczystej założonej dla nieruchomości lokalowej ostrzeżenia, że na właścicielu ciąży dług z tytułu zaległych alimentów. Trudno w związku z tym uznać, aby kierowała się ona interesem powoda, nie chcąc obciążać go kosztami postępowania egzekucyjnego. Podzielić należy stanowisko Sądu Rejonowego, że przekazanie przez powoda siostrze J. Z. umową darowizny nabytego lokalu mieszkalnego, która to czynność prawna została uznana za bezskuteczną w stosunku do pozwanej, należy ocenić negatywnie. Nie zmienia to jednakże faktu, że pozwana, pomimo istniejących możliwości, nie skorzystała z przysługujących jej środków prawnych celem skutecznego dochodzenia od powoda należnych jej świadczeń, podejmowała zaś działania, które w tej sytuacji takiego skutku odnieść nie mogły. W takim stanie rzeczy słusznie przyjął Sąd I instancji, że zarzut przedawnienia roszczenia był skuteczny i nie doszło w niniejszej sprawie do nadużycia prawa podmiotowego, przysługującego stronie powodowej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, obciążając nimi pozwaną. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego należnego powodowi w postępowaniu odwoławczym ustalono w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 7 w zw. z § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu ( Dz. U. 2013. 490 j.t.).